



ECHO POJEZIERZA

Nr 3 (102)
Grudzień 2018
Olsztyn
ISSN 1642-0160

www.smp.olsztyn.pl

BIULETYN MIESZKAŃCÓW SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ POJEZIERZE W OLSZTYNIE



*Zdrowych, radosnych i pełnych rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku
życzą Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
„Pojezierze” w Olsztynie.*



Do szopy, hej pasterze

*Do szopy, hej pasterze,
Do Szopy, bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.*

*Ref.: Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.*

*Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana;
wdzięczności złożmy dług.*

Ref.: Śpiewajcie...

*O Boże niepojęty, kto
pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłęty,
masz tron i służbę swą.*

Ref.: Śpiewajcie...

*On Ojcu równy w Bóstwie
opuszcza niebo swe
A rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko złe*

Ref.: Śpiewajcie...

*Bóg, Stwórca wiecznej chwały,
Bóg godzien wszelkiej czci,*

*patrz, w szopie tej zbutwiałej,
jak słodko On tam śpi.*

Ref.: Śpiewajcie...

*Jezuniu mój najśłodszy,
Tobie oddaję się.
O skarbie mój najdroższy,
racz wzięć na własność mnie.*

Ref.: Śpiewajcie...

Wśród nocnej ciszy

*Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie,
Przywitać Pana.*

*Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali
Z wielkiej radości:*

*Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.*

*I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina.*

Возвеселімся всі разом нині

**Возвеселімся всі разом нині:
Христос родився в бідній
яскині!
Посліднім віком став
чоловіком,
Всі утішайтесь на землі. | (2)**

**Всі утішайтесь на землі гойно,
Хвалу віддайте Йому достойно,
Пожаданому, з неба даному,
Которий весь світ відкупив. | (2)**

**Которий весь світ спасе від ада,
Чрез Нього вічна всім відрада,
За тоє Йому, Пану нашому,
Пісні співаймо согласно. | (2)**

**Пісні співаймо согласно, мило,
І торжествуймо всі купно щиро;
„Слава во вишніх, а мир для
нижніх!” –
Весело світу гласімо.**

Dwa wieki tradycji



W świątecznym wydaniu naszego biuletynu wróć do tematu spółdzielczości. Niestety wciąż pokutuje pogląd, że jest ona wytworem socjalizmu. To oczywiście nieprawda. Bez wątpienia okres PRL znacznie wypaczył w Polsce postrzeganie idei spółdzielczości. Przez przymusową kolektywizację, funkcjonowanie takich organizacji jak choćby rolnicze spółdzielnie produkcyjne, wiele osób nadal źle ją kojarzy. Tymczasem nie istnieje bardziej demokratyczny i sprawliwy sposób zarządzania kapitałem, niż spółdzielczość. Rozumieli to jej prekursorzy w XIX-wiecznej Anglii, gdzie zrodził się ruch spółdzielczy. Prędko znalazł wielu zwolenników w Europie, a także w II Rzeczpospolitej, która sprzyjała jego rozkwitowi.

Dlatego wielkim nieporozumieniem jest dzisiejsze postrzeganie spółdzielczości przez część polityków, jako wrogiego elementu, który należy zwalczać. Spółdzielnie nie są żadnym złem, ani tym bardziej przymusem. Są dobrowolnym zrzeszeniem ludzi, których nie stać na działalność typowo komercyjną. W spółdzielni wszyscy są równi. Każdy członek ma jeden, tak samo ważny, głos w danej sprawie. Inaczej niż w typowych korporacjach, gdzie ten ma więcej do powiedzenia, kto ma więcej udziałów, a więc pieniędzy.

Po wtóre, każdy członek spółdzielni ma prawo wglądu w jej sprawozdania finansowe, a także może, głosując na walnym zgromadzeniu, decydować, jak wydać wypracowane przez nią nadwyżki finansowe. Takie rozwiązanie nie funkcjonuje w spółkach prawa handlowego. Nie istnieje zatem obawa, jak to bywa w firmach komercyjnych, że zysk zostanie wytransferowany gdzieś za granicę w celu zasilenia spółki-matki.

Spółdzielnie posiadają sto procent kapitału polskiego i nie można ich w prosty sposób skomercjalizować. Być może właśnie dlatego, że nie da się ich kupić, są solą w oku dla niektórych polityków, którzy jawnie dążą do ich zniszczenia. Szczególnie spółdzielnie mieszkaniowe stają się obiektem wielu bezpardonowych ataków, do których wykorzystuje się także media. Na podstawie, być może kilku, nagannych przykładów przedstawia się ogół spółdzielni mieszkaniowych, jako organizacje bez mała przestępcze. Takie uogólnianie jest niezwykle krzywdzące dla tysięcy prawidłowo działających spółdzielni w Polsce.

Naprawdę niewiele jest tak transparentnych podmiotów gospodarczych. Cyklicznie i drobiazgowo kontrolowanych przez organy podatkowo-skarbowe, biegłych rewidentów oraz niezależnych lustratorów. Nie wspomnę o ogromnych, idących w miliony podatkach, jakie co roku spółdzielnie odprowadzają do budżetu państwa.

Dlatego zamiast podsycać zły klimat wokół nich, rządzący powinni je efektywnie wspierać. Na przykład poprzez tworzenie dobrego prawa. Niestety ostatnią nowelizację ustawy o spółdzielczości mieszkaniowej należy chyba traktować już nie w charakterze nieporozumienia czy wybryku, tylko raczej dążenia do likwidacji spółdzielni mieszkaniowych i przekształcania ich we wspólnoty.

W spółdzielczych zasobach mieszka kilkanaście milionów Polaków i 140 milionów Europejczyków. Światowi ekonomiści podkreślają, że spółdzielnia jest najdoskonalszym i najsprawiedliwszym systemem przedsiębiorczości. Nie chodzi w nim wyłącznie o maksymalizację zysków. Równie ważna jest realizacja wspólnego celu i wzajemna pomoc.

Spółdzielnie, zrzeszające najczęściej członków lokalnej społeczności, często prowadzą działalność społeczną, charytatywną, czy kulturalną. W SM „Pojezierze” do tradycji weszły już wigilijne i wielkanocne spotkania mieszkańców, gdzie od lat przy wspólnym stole gromadzi się ponad 400 osób. Najczęściej starszych i samotnych, którzy nie mają innej alternatywy, aby poczuć klimat świąt, przełamać się opłatkiem, czy wspólnie pokolędować. Takie przykłady najdobitniej pokazują, że spółdzielnia to coś zdecydowanie więcej niż budynki oraz pieniądze. To integracja mieszkańców i rzeczywiste poczucie wspólnoty. Dlatego, zamiast burzyć dotychczasowy porządek oraz dorobek spółdzielni, państwo powinno je chronić. Bez nich nie można budować społeczeństwa obywatelskiego, ani rzeczywistej demokracji.

*Prezes Zarządu
dr inż. Wiesław Barański*

Uczciliśmy niepodległą

Stuletnia rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości jest świętem nas wszystkich. Dlatego powinniśmy uroczystie celebrować wywalczoną przez przodków wolność po 123 latach zaborów. Uhonorowaliśmy to doniosłe wydarzenie, urządzając w biurówcu spółdzielni symboliczną dekorację, a na budynkach mieszkalnych wiesiliśmy ponad 600 flag.



foto: R. Chodor

Własność gruntu, zamiast wieczystego użytkowania



foto: A. Stachurski

Z dniem 01 stycznia 2019 r. wchodzi w życie ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Od tego dnia, z mocy ustawy, osoby będące właścicielami lokali w budynkach mieszkalnych uzyskają prawo własności gruntu. Ale nie ma nic za darmo, za przekształce-

nie należy zapłacić. Opłaty trzeba będzie wносить przez 20 lat w wysokości równej aktualnej rocznej opłacie za użytkowanie wieczyste. Ustawa przewiduje możliwość udzielenia bonifikat od opłaty. Decyzję w tej sprawie pozostawiono jednostkom samorządowym, ale czy i w jakiej wysokości bonifikaty zastaną udzielone, tego nie wiemy.

Na podstawie obowiązującej do końca 2018 r. ustawy Rada Miasta Olsztyna podjęła uchwałę o udzieleniu bonifikaty w wysokości 90% od opłaty z tytułu przekształcenia wieczystego użytkowania w prawo własności. Aż wierzyć się nie chce, że nie wszyscy chcą z tego skorzystać.

W spółdzielni pozostało niewiele nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi na gruncie z prawem wieczystego

użytkowania, należą do nich budynki ul. Dworcowa 75,77,79,81; al. Piłsudskiego 58; ul. Wyszyńskiego 2; ul. Żołnierska 31.

Spółdzielnia ze swojej strony dopełniła wszelkich formalności już wiele lat temu. Uzyskanie decyzji o przekształceniu gruntu zależy jedynie od woli osób, które pomimo wielu wezwań nie uregulowały stanu prawnego lokalu (np. niezakończzone postępowania spadkowe) lub złożyły sprzeciw wobec przekształcenia gruntu.

Zachęcamy do zmiany stanowiska i skorzystania z możliwości nabycia własności gruntu za niewielką część jego wartości, prosimy o wycofanie sprzeciwów i uregulowanie stanu prawnego posiadanego lokalu.

Andrzej Mróz

Wiceprezes ds. technicznych

Miejskie Pogotowia Techniczne w Olsztynie

Pogotowie gazowe	tel. 992, 89 527 31 86
Pogotowie ciepłownicze	tel. 993
Pogotowie energetyczne	tel. 991
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	tel. 994, 89 532 79 01

Nie dajmy się zrobić w konia

Zapewne wszyscy już znają metody działania oszustów „na wnuczka”. Okres przedświąteczny sprzyja uaktywnieniu wszelkiej maści oszustów i naciągaczy. Grupą szczególnie narażoną na oddziaływanie kombinatorów są ludzie starsi. Seniorzy wychowani w poprzednim ustroju, gdzie wszelkie działania były zmonopolizowane przez państwo z trudem znajdują się w realiach gospodarki wolnorynkowej. Nie będą się w tym miejscu zajmował oszustwami „na wnuczka”, „na policjanta” itp. - są to działania w 100 % kryminalne. Pragnę zwrócić uwagę na działania mające pozory legalności. Obecnie działalność gospodarcza jest prawie w całości prywatna. Wykorzystują to niektórzy ludzie prowadzący firmy – stosując nieuczciwe praktyki rynkowe.

Typowy schemat działania takiej firmy polega na organizowaniu w wynajętych pomieszczeniach otwartych spotkań, najczęściej kierowanych do osób 50+. Celem takich imprez są „badania” stanu zdrowia metodami pseudonaukowymi np. w oparciu o zjawisko „Biorezonansu magnetycznego”. Same badania są całkowicie bezpłatne. Jednak ponieważ na wyniki trzeba czekać np. 1,5 godziny, czas oczekiwania umili i skróci prelekcja na temat zdrowia i prezentacja oferty firmy. Tu dochodzimy do prawdziwego celu imprezy. Jest nim sprzedaż emerytom „cudownych” towarów. Są to komplety garnków „o szczególnych właściwościach prozdrowotnych”, kołdry i poduszki wykonane z „unikalnych materiałów” znoszących dolegliwości kręgosłupa, odkurzacze „likwidujące” problem roztoczy czyhających na nasze zdrowie. Mogą to być również „specjalistyczne” aparaty likwidujące bóle kończyn i kręgosłupa. Możliwości jest wiele. Dla zachęty oferowane są również gratisy np. ciśnieniomierze, wkładki na haluksy itp.

Można spytać, gdzie tu nieuczciwe praktyki rynkowe. Otóż, haczyk tkwi w warunkach sprzedaży. Ceny są gigantycznie zawyżone. Komplet garnków warty kilkaset złotych sprzedawany jest za kilka tysięcy, podobnie kołdra potrafi kosztować 5.000 zł. Jednak sprzedawcy przedstawiają nabycie oferowanych towarów, jako szczególną okazję, często twierdząc, iż proponowana cena zawiera dużą bonifikatę. Ponieważ typowy uczestnik prezentacji nie jest w stanie na miejscu wyłożyć tak dużych kwot, zawierane są umowy kredytowe. Koszty prowizji i odsetek dodatkowo podnoszą faktyczną cenę towarów.

Rekrutacja uczestników prezentacji odbywa się poprzez ulotki wrzucane do skrzynek pocztowych. Często uczestnicy dobierani są poprzez zaproszenia telefoniczne, dziwnym trafem telefony z zaproszeniami na badania kierowane są do osób starszych.

Inny schemat działania hochsztaplerów to osobiste wizyty w mieszkaniach, jako przedstawiciele operatorów telekomunikacyjnych (dostawców energii elektrycznej lub gazu). Akwizytorzy mogą podszywać się pod tradycyjnego dostawcę usług lub energii. Oferują

możliwość „przedłużenia” umowy na usługi telekomunikacyjne lub dostawy energii. Mają mieszkańców niższymi cenami. Często jednak okazuje się, że emeryt zawarł umowę z nowym dostawcą.

Jeżeli poprzednia umowa była terminowa, to zazwyczaj jej zerwanie wiąże się z koniecznością zapłaty kary umownej. Ponadto do usługi dostawy prądu, dodawana jest płatna usługa „dodatkowa” np. ubezpieczenie. Akwizytor – szalbierz potrafi w czasie jednej wizyty zawrzeć kilka umów: dostawa prądu, gazu, telefonia stacjonarna. Czasem również umowa kredytowa. Ponieważ od umowy zawartej w mieszkaniu konsumenta można odstąpić w terminie 14 dni od jej podpisania, akwizytorzy zabierają wszystkie egzemplarze umowy wraz z pisemnym oświadczeniem mieszkańca, że o fakcie możliwości odstąpienia od umowy został poinformowany. Rachunki od nowych dostawców przychodzą dopiero po miesiącu. O podpisaniu umowy kredytowej obywatel dowiaduje się dopiero, gdy bank przysłała wezwanie do spłaty zaległych rat.

Same umowy są zgodne z prawem, nieprawne jest manipulowanie konsumentem w celu doprowadzenia go do zawarcia umów oraz uniemożliwienie mu odstąpienia od umowy.

Jak ustrzec się skutków działania nieetycznych przedstawicieli? Najskuteczniejsze byłoby niewpuszczanie do mieszkania osób obcych. Pomocny może być telefon do kogoś z rodziny, jeszcze przed podpisaniem umowy. Można poprosić o pozostawienie dokumentów niepodpisanych na kilka dni, aby skonsultować temat z rodziną. Pomoc prawną można uzyskać w Federacji Konsumentów – Oddział w Olsztynie ul. 1 maja 13, 10-117 Olsztyn tel. (89) 525-21-16. Ponadto prokuratura i policja ściga takich przestępców. Są to jednak działania przewlekłe, ponieważ osób pokrzywdzonych jest w całym kraju tysiące.

Najważniejszy jednak jest zdrowy rozsądek i odrobina nieufności w stosunku do osób nieznanych.

Roman Chodor
Wiceprezes ds. eksploatacji



foto. Andrzej Stachurski



Zsypy do likwidacji z mocy prawa?

Trwają prace nad nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Jak podawały niektóre media, nowelizacja może nieść za sobą także obligatoryjną likwidację zsyków w budynkach wielorodzinnych.

Pomysł wydaje się mało realny i dość karkołomny. Argumentem przemawiającym za ewentualną likwidacją zsyków jest niedostateczne segregowanie odpadów przy takim sposobie wyrzucania śmieci. A brak segregacji będzie niedozwolony. Zgodnie z nowymi przepisami, jeżeli nie będziemy tego robić, zapłacimy cztery razy więcej niż za śmieci segregowane.

Z zsykami czy bez, opinia publiczna jest podzielona. Jedni ich bronią, ponieważ zwożenie śmieci windą z 10 piętra traktują, jako znaczne utrudnienie życia. Inni nie chcą ich w budynkach ze względu na nieprzyjemne zapachy i insekty, jakie naturalną koleją rzeczy lęgną się tam, gdzie znajdują się resztki jedzenia.

Niezależnie, czy rzeczywiście kolejnym etapem działania znowelizowanych przepisów ustawy będzie w przyszłości obligatoryjne usunięcie zsyków, część mieszkańców naszej spółdzielni od dawna się za tym opowiada. – Od wielu lat, jeszcze przed 2007 rokiem, każde walne zgromadzenie podejmowało uchwałę o likwidacji zsyków – mówi Andrzej Mróz wiceprezes ds. technicznych. – Nie robiliśmy tego, ponieważ nie wszyscy mieszkańcy się na to godzili, a nie chcieliśmy wchodzić w konflikty. Jednak gdzieś od dwóch lat mieszkańcy poszczególnych budynków, sami wychodzą z inicjatywą abyśmy zaczęli te zsyki likwidować, więc systematycznie je likwidujemy – wyjaśnia.

Zsyków nie ma już m.in. w wieżowcu przy ul. Kołobrzeskiej 13H. – Mieszkam tu od początku, w rogowym mieszkaniu, więc ten zsyk, kiedy jeszcze był, aż tak bardzo mi nie przeszkadzał. Ale moja koleżanka przy nim mieszkała. Bardzo jej współczułam, bo kuchnia sąsiadowała ze ścianą zsyku i zapach w mieszkaniu był okropny. Ja jestem zadowolona, że tych zsyków nie ma. Na klatkach jest czystiej i już tak brzydko nie pachnie – mówi pani Teresa. – Dla mnie czy te zsyki są czy nie, nie robi różnicy, bo niektórzy nadal zostawiają pod nimi śmieci – dodaje pani Paulina także mieszkanka z Kołobrzeskiej 13H.



fol. Wioletta Sawicka

Nawet, jeśli zdarzają się takie przypadki niefrasobliwości coraz częściej lokatorzy sami wzajemnie się pilnują, aby sąsiedzi nie zostawiali worków ze śmieciami w pobliżu nieczynnych już zsyków. Co więcej, tam gdzie są zlikwidowane znacząco poprawiła się czystość na klatkach schodowych, a takie były oczekiwania. – Najczęściej bywa tak, że gdy mieszkańcy np. z pierwszej klatki schodowej zobaczą, że w drugiej, trzeciej, czy czwartej zsyków już nie ma, a w związku z tym nie ma też uciążliwych zapachów, insektów, to sami po jakimś czasie dochodzą do przekonania, że trzeba jednak zsyki zlikwidować – dodaje Andrzej Mróz. – Co zamiast nich? – Śmietniki zewnętrzne. Niestety komory zsykowe w budynkach OW-T są bardzo małe. Mieszczą się w nich ledwo dwa pojemniki. W pozostałych budynkach wysokich komory te są znacznie większe, więc adaptujemy je na śmietniki. Pomieszczenia wcześniej dezynsekujemy, robimy nowe nawierzchnie podłóg, remontujemy ściany, stropy, także te śmietniki wyglądają bardzo porządnie. W takich budynkach praktycznie znika problem uciążliwych zapachów oraz insektów – tłumaczy wiceprezes.

Dotychczas w spółdzielni zlikwidowano zsyki w ponad 50 klatkach schodowych. W przyszłym roku planowane jest usunięcie w kilkunastu następnych.

Wioletta Sawicka

TELEFONY DYŻURNE I ALARMOWE SŁUŻB KONSERWACYJNYCH OBSŁUGUJĄCYCH TEREN OSIEDLI KORMORAN I POJEZIERZE

Firma	Godziny przyjmowania zgłoszeń	Rodzaj awarii	Telefon
REMONDIS – pogotowie awaryjne	W dni powszednie po godzinach pracy Administracji oraz w dni świąteczne	awarie instalacji wodnej, kanalizacyjnej, gazowej i elektrycznej.	89 527 37 71,603 103 134
SCHINDLER	W dni powszednie po godzinach pracy Administracji oraz w dni świąteczne	awarie i usterki dźwigów osobowych	Z telefonu komórkowego 22 54 92 101, 22 33 61 101 Z telefonu stacjonarnego 801 880 013, 800 707 401
Awarie domofonów:	Dział Techniczny AO "Kormoran" i AO "Pojezierze" 89 534 56 54, 89 534 13 96		

Co wrzucać do brązowych pojemników

Od 1 lipca przy śmietnikach obok kontenerów żółtych, zielonych i niebieskich, pojawiły się też brązowe. A wraz z nim pewien problem. Nie wszystko, co do nich wyrzucamy, powinno się tam znaleźć.

Pojemniki brązowe przeznaczone są na odpady biodegradowalne, czyli takie, które ulegają rozkładowi tlenowemu i beztlenowemu przy udziale mikroorganizmów.

Obowiązujące od lipca 2018 roku przepisy ściśle określają, jakie śmieci można do nich zaliczyć i jakie w związku z tym możemy wrzucić do brązowego kontenera. Jednak jak wykazały kontrole prowadzone przez miejskie służby, wyrzucane tam śmieci są niewłaściwego rodzaju, często za mokre lub nawet płynne. Powoduje to wycieki z pojemników i nieprzyjemne zapachy.

Aby uniknąć pomyłek przypomnamy, co można bez obaw umieścić w brązowych kontenerach BIO.

Wyrzucamy do nich:

odpady kuchenne spożywcze stałe, odpady warzywne i owocowe (w tym obierki, ogryzki itp.), roślinne resztki żywności, skorupki jajek, fusy po kawie i herbacie.

Nie wrzucamy:

płynnych odpadów kuchennych, trawy, gałęzi, odpadów z pielęgnacji ogrodu, kości zwierząt, resztek z mięsa oraz ryb, wędlin, popiołu, w tym popiołu z popielniczek, oleju jadalnego oraz innych tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, ziemi, kamieni, odchodów zwierząt, płyt wiórowych, trocin, innych odpadów komunalnych (w tym niebezpiecznych).

Informacje dotyczące segregacji znajdują się w gablotkach na klatkach schodowych, a także na kontenerach.

Przypominamy jednocześnie, że zgodnie z przepisami za wywóz wszystkich odpadów, prócz budowlanych, które usuwamy we własnym zakresie, odpowiada tylko i wyłącznie gmina. Od 2013 roku obowiązek ten nie leży po stronie spółdzielni. Przypadki, kiedy nasi pracownicy wywożą zeszkładowane pod śmietni-



foto: R. Chodor

kami np. rozkręcone meble lub zalegającą armaturę, wynikają z troski o wygląd naszych osiedli. Jednak wypełnianie cudzego obowiązku odrywa pracowników działu zieleni od innych planowych zadań.

*Wiesława Tańska
Kierownik AO „Pojezierze”*

Dział zieleni kontra zima

Stało się tradycją naszego działu, że zima nas nie zaskakuje. Tajemnicą sukcesu są odpowiednie do niej przygotowania. Na czym one polegają?

Przede wszystkim musimy zadbać o rośliny. Znaczna część z nich jest odporna na mrozy jednak niektóre gatunki wymagają okrycia na czas zimy. Są to np. magnolie, młode ambrowce amerykańskie czy młode tulipanowce. Okrywamy również rododendrony chroniąc je przed tzw. suszą fizjologiczną, czyli niepożądaną transpiracją wody z liści rośliny.

Przed zimą kontroli podlegają osiedlowe drzewa. Wszystkie chore, zagrażające bezpieczeństwu ludzi lub mienia kwalifikowane są do usunięcia. Wycinka drzew odbywa się zimą – po zakończonym okresie wegetacyjnym roślin oraz lęgowym ptaków.

Późną jesienią dokonujemy przeglądu mikrociągników i maszyn wykorzystywanych do odśnieżania czy posypywania piaskiem. Wszystko oczywiście po to, by



foto: R. Chodor

zminimalizować ryzyko wystąpienia awarii w czasie, gdy sprzęt będzie niezbędny do pracy. Ponadto uzupełniamy zapasy piasku do ewentualnego posypywania chodników i schodów, chlorku sodu i chlorku wapnia do walki z oblodzeniami. Konieczny jest również przegląd i ewentualne uzupełnienie ręcznych narzędzi typu łopaty do śniegu, miotły, wiaderka do piasku. Po wszystkich tych przygotowaniach pozostaje już tylko obserwować prognozy pogody i cierpliwie czekać na pierwszy śnieg.

Jak co roku i tym razem prosimy mieszkańców naszych osiedli, by parkując samochody nie blokowali chodników ani dojazdów do nich. Zazwyczaj odśnie-

żanie zaczynamy od godziny 5.00 rano, czyli wtedy, gdy znaczna większość samochodów „śpi”, podobnie jak ich właściciele. Auto źle zaparkowane wieczorem, rano jest dla nas problemem. Chodnik nieodsnieżony mechanicznie musi być odsnieżony ręcznie – zanim to nastąpi stwarza potencjalne zagrożenie dla jego użytkowników.

Daniel Zaniecki

Kierownik Działu Zieleni AO „Kormoran”

Urządziliśmy kolejny klomb

Na osiedlu „Pojezierze” przy ulicy Westerplatte 10 powstał nowy skwer. Tym samym mieszkańcy zyskali na terenie spółdzielni następną enklawę zieleni.

Zagospodarowanie obszarów zielonych jest przedmiotem naszej szczególnej troski. Także sami mieszkańcy pragną w swoim otoczeniu jak najwięcej ładnych miejsc do wypoczynku na świeżym powietrzu. Mamy nadzieję, że nowy skwerek na osiedlu „Pojezierze” będzie temu idealnie służył i spodoba się mieszkańcom. Część z zaplanowanej roślinności zostanie posadzona tam dopiero wiosną. Wśród m.in. żurawek, cisów, bergenii, znajdą się też dwie odmiany rododendronów. Dopiero wówczas, gdy w pełni rozkwici się roślinność, zieleniec zaprezentuje się w całej krasie i mamy nadzieję, że stanie się chętnie odwiedzanym miejscem.

Ale to nie wszystko. Lada moment osoby preferujące czynny wypoczynek będą miały do dyspozycji na terenie spółdzielni kolejną siłownię plenerową. Prace na placu fitness, jaki powstaje na osiedlu „Kormoran” przy Wyszyńskiego 8 zbliżają się ku końcowi. Z uwagi na rozpoczynającą się zimą, urządzenia zainstalujemy wiosną 2019 r.

Red.



Skwerek przy ul. Westerplatte



Placyk przy ul. Wyszyńskiego, czeka tylko na urządzenia

Kupię, sprzedam, zamienię

W niespełna pół roku od utworzenia, biuro pośrednictwa nieruchomości SM „Pojezierze” sfinalizowało kilkanaście umów. O zainteresowaniu rozszerzoną formą działalności spółdzielni w rozmowie z Hanną Wnorowską – Figurowicz kierownik Działu Członkowsko-Mieszkaniowego, Eksploatacji i Rozliczeń, jednocześnie koordynator biura nieruchomości.

– Kilkanaście umów to dużo?

H.W.-F – Biorąc pod uwagę, że niedawno zaczęliśmy, myślę, że całkiem sporo. Wiele komercyjnych firm zajmujących się obrotem nieruchomościami przez pierwsze miesiące działalności nie odnotowuje żadnych transakcji, tylko buduje swoją pozycję i zdobywa rynek. My mamy już kilkanaście sfinalizowanych umów. Przy czym jest to bardzo płynna liczba, ponieważ codziennie przychodzą do nas kolejne osoby, aby zgłosić swoją ofertę. To najlepiej świadczy, że nowa usługa była w naszej spółdzielni potrzebna.

– Skąd w ogóle pomysł, żeby spółdzielnia mieszkaniowa zajmowała się pośrednictwem nieruchomości?

H.W.-F. – A dlaczego nie? Zauważyliśmy, że rocznie kilkaset mieszkań w naszych zasobach zmienia swoich właścicieli, co świadczy o skali zainteresowania nieruchomościami w „Pojezierzu”. Położenie w centrum miasta, wyremontowane budynki, piękna zieleń, zadbane tereny zewnętrzne są ogromnymi atutami naszej spółdzielni. Dlatego zainteresowanie mieszkaniem z rynku wtórnego utrzymuje się tutaj na wysokim poziomie. Niejednokrotnie mieszkańcy, obecni lub przyszli, sami pytali nas o możliwość pomocy przy sprzedaży bądź kupnie lokali. Wieszali ogłoszenia na tablicy w biurówcu spółdzielni. Widząc zapotrzebowanie na taką formę działalności, odpowiedzieliśmy na nią uruchamiając nową usługę. Dodam od razu, że wszystkie czyn-

ności wypływające z rozszerzenia działalności wykonują nasi pracownicy z działu mieszkaniowego. Nie zatrudniliśmy dodatkowych osób.

– Jesteście konkurencyjni w stosunku do innych tego typu firm?

H.W.-F. – To na pewno. Warto nas wybrać z prostego powodu. Posiadamy pełną wiedzę o naszych budynkach. Mamy nieograniczony dostęp do wszelkich dokumentów, a to znaczny plus, ponieważ nie wiąże się z dodatkowymi opłatami za wystawienie potrzebnych kopii oraz znacznie oszczędza czas. Oczywiście gwarantujemy też pełne bezpieczeństwo zawieranych transakcji. Myślę, że jesteśmy także konkurencyjni cenowo. Za całość usługi pobieramy niewielką i z całą pewnością najniższą w mieście prowizję.

– No więc, na co konkretnie może liczyć osoba, która zdecyduje się na złożenie oferty kupna lub sprzedaży nieruchomości za pośrednictwem spółdzielczego biura?

H.W.-F. – Na pełną opiekę z naszej strony. Od podpisania umowy pośrednictwa, aż do sfinalizowania transakcji. Nasza usługa jest absolutnie kompleksowa. Obejmuje pełną dokumentację, oględziny lokalu, sfotografowanie go, wycenę, wstawienie oferty na naszą stronę internetową, poprzez działania reklamowe, kojarzenie zainteresowanych stron, poszukiwanie nabywców, aż po akt notarialny i wzajemne przekazanie lokalu. Świadczymy też pomoc



foto: R. Chodor

przy uzyskaniu kredytu w bankach. Na każdym etapie klient spółdzielczego biura nieruchomości będzie miał zapewnione pełne wsparcie naszych pracowników i miłą obsługę.

– Pośredniczycie tylko w obrocie mieszkaniem znajdującymi się w zasobach „Pojezierza”?

H.W.-F. – Nie. Jesteśmy otwarci na cały Olsztyn. Od niedawna widniejemy też na portalach społecznościowych i platformach usługowych w Internecie. Nasze oferty są na bieżąco zamieszczone i aktualizowane na stronie internetowej spółdzielni oraz w biuletynie „Echo Pojezierza”, który dociera do około 20 tysięcy mieszkańców. Zapraszamy do składania ofert w siedzibie spółdzielni przy ulicy Kołobrzeskiej 13 w pokoju 111. Wszelkie informacje można również uzyskać pod numerami tel. 89 537 33 32, 89 537 33 13, 601209791 oraz na naszej witrynie www.smp.olsztyn.pl

Rozmawiała Wioletta Sawicka

W biurowcu lokali już brak

Jak świeże bułeczki rozeszły się lokale użytkowe, jakie mieliśmy do wynajęcia w biurowcu spółdzielni przy ulicy Kołobrzeskiej 13. Widać, że nasz budynek, choć położony w idealnej lokalizacji potrzebował kapitalnego remontu, żeby stać się jeszcze atrakcyjniejszym dla najemców.

Przed remontem, trochę wolnych lokali do wynajęcia w nim było. Teraz nie ma ani jednego, co jest powodem do zadowolenia. Pomieszczenia spółdzielni zajmują mniej niż połowę powierzchni w tym budynku. Resztę wynajmują firmy zewnętrzne. Na wnoszonych opłatach zarabiają spółdzielcy. Przy Kołobrzeskiej 13 wolnych lokali póki co brak. W marcu 2019 roku zwolni się jeden. W naszych zasobach posiadamy kilka innych pomieszczeń do wynajęcia, także w atrakcyjnych lokalizacjach. Obok zamieszczamy tabelkę z aktualnie posiadanymi ofertami.

Red.



foto: R. Chodor

1.	Kołobrzeska 13	parter	79,90 m² (w trakcie wypowiedzenia)
2.	Pana Tadeusza 6	piwnica	37,70 m² i 73,50 m²
3.	Piłsudskiego 54	parter	31,10 m² (w trakcie wypowiedzenia)
4.	Żołnierska 43	piwnica	246,80 m²
5.	Wyszyńskiego 20	parter	20,98 m²
6.	Wyszyńskiego 20	I piętro	13,30 m² ; 21,40 m² i 21,80 m²
7.	5 Wileńskiej Brygady AK 29	parter	100,10 m² (wolny od 01.12.2018r.)
8.	Dworcowa 68	I piętro	504,20 m² (w trakcie wypowiedzenia)

Kontakt: Sekcja ds. Lokali Użytkowych

ul. Kołobrzeska 13, III piętro, pok. 318, tel. (89) 537 – 33 – 34

Gdy seniorom nie wystarcza na opłaty

Każdy z nas przekroczy kiedyś wiek emerytalny. To nieuchronne. Jednak, czy jako osoby aktywne zawodowo zastanawiamy się, co może nas spotkać po wycofaniu się z życia zawodowego? Czy znamy problemy ludzi starszych? Samotność, choroby, poczucie nieprzydatności, a czasem życie w ubóstwie, które dotyka również część naszych mieszkańców.

Świadczenia emerytalne i rentowe są niejednokrotnie jedynym źródłem utrzymania osób starszych. Wysokość tych świadczeń często ogranicza możliwości leczenia lub regularne odżywianie. Tymczasem osoby starsze mają także swoje potrzeby. Jednak jak je zaspokoić, kiedy dodatkowo na każdym z nas ciąży obowiązek regulowania różnego rodzaju zobowiązań, również tych wobec spółdzielni w postaci opłaty za mieszkanie? Widzimy, że nierzadko jest to bardzo trudne.

Opłaty za zajmowany lokal schodzą na dalszy plan. Do tego dochodzą rozmaite problemy rodzinne, jak niezaradność dorosłych już dzieci, którym, jak to się utarło „trzeba pomóc”. I tu często pojawia się widmo spłaty tzw. pożyczek „chwilówek”, czy innych kredytów, a to za nowy telefon, bo „wnuczka prosiła”, a to nowoczesny telewizor, bo „syn tak lubi oglądać te mecze”. Jednak w momencie, kiedy spółdzielnia upomina się o swoje należności, bywa, że tych dzieci i wnuków już

nie ma. Nie ma nikogo, kto mógłby w tej sytuacji zaopiekować się tą starszą mamą czy babcią, która wpadła w tarapaty finansowe.

Często rozmawiamy z takimi osobami. Proponujemy rozmaite rozwiązania wyjścia z zadłużenia, ale niejednokrotnie stajemy pod ścianą. Zachęcamy na przykład, żeby syn czy córka odpracowali w spółdzielni zadłużenie rodzica. Wtedy okazuje się, że nikt nie ma czasu, albo po prostu mówi „nie”, „to są długi ojca”. To przykre, ale problem niestety istnieje. Staramy się również mobilizować naszych mieszkańców do korzystania z dodatku mieszkaniowego.

Oczywiście nie przysługuje on każdemu. Trzeba spełnić kilka warunków, o czym niejednokrotnie już pisaliśmy. Są jednak osoby, które mogłyby z niego skorzystać, a tego nie robią. Nawet, jeśli złożenie wniosku o dodatek wydaje się skomplikowane można przyjść do Biura Obsługi Mieszkańca w biurówcu spółdzielni przy Kołobrzeskiej 13. Pracownicy BOM powiedzą jak go wypełnić, jakie złożyć dokumenty i wyjaśnią pozostałe wątpliwości. Wystarczy chcieć.

Nikt za nas nie rozwiąże naszych problemów, a same też nie znikną. Dlatego reagujmy w chwili ich pojawiania się, aby nie dopuścić do narastania długów. Wyjście z nich wraz z upływem czasu staje się coraz trudniejsze.

Agnieszka Fiedorowicz
Kierownik Działu Windykacji

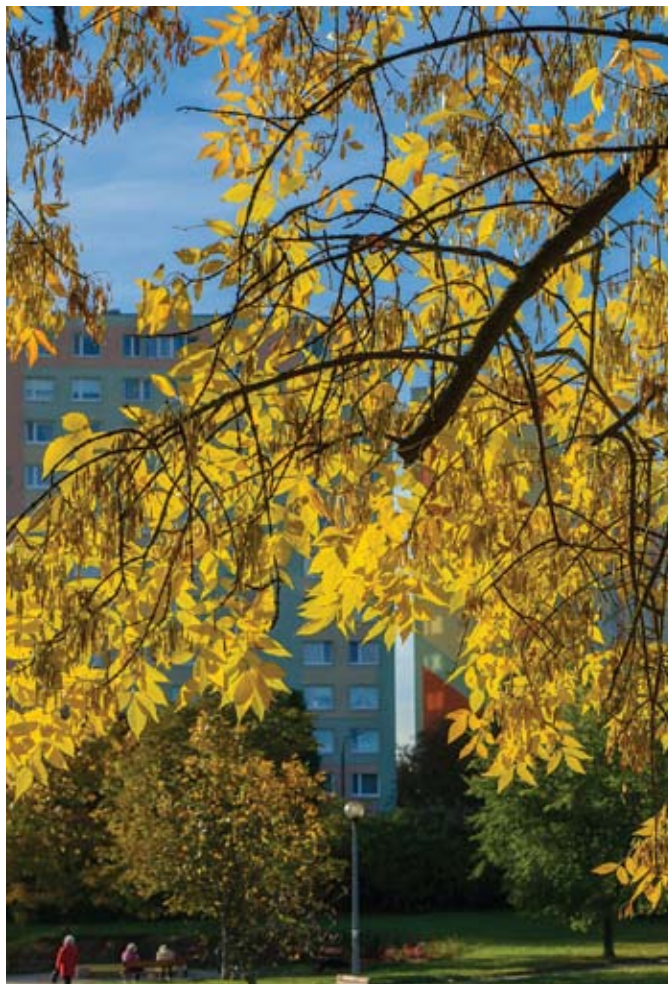


foto: R. Chodor

Dodatek mieszkaniowy szansą na pomoc

Brakuje ci pieniędzy na opłaty za mieszkanie? Obawiasz się, że z powodu długów zostaniesz eksmitowany? Postaraj się o dodatek mieszkaniowy.

Dodatek mieszkaniowy może być przyznany zarówno osobom posiadającym tytuł prawny do lokalu mieszkalnego, jak również zajmującym go bez tytułu prawnego, ale oczekującym na przysługujący im lokal zamienny albo socjalny. Mogą także się o niego ubiegać podnajemcy. Co ważne, zadłużenie mieszkania nie stanowi przeszkody do uzyskania dodatku. Przysługuje on osobom, których średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego, w okresie pełnych trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o przyznanie dodatku, nie przekracza: w gospodarstwie jednoosobowym – 175% najniższej emerytury, tj. obecnie **1802, 15** zł brutto na osobę, zaś w gospodarstwie wieloosobowym (dwie i więcej osób) – 125 % najniższej emerytury, tj. obecnie **1287, 25** zł brutto na osobę. Powyższe kwoty ulegają zmianie po każdej podwyżce emerytur. Najniższa emerytura obowiązująca od 01.03.2018r. wynosi **1029, 80** zł. brutto na osobę.

Jak obliczyć, czy spełniamy ten warunek?

Dodajemy dochody osób, które stale zamieszkują w jednym gospodarstwie, z trzech ostatnich miesięcy przed złożeniem wniosku. Chodzi o dochód brutto przed opodatkowaniem, ale po odliczeniu składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe oraz po odliczeniu kosztów uzyskania przychodu. Do dochodów nie wlicza się m.in.: 500+, jednorazowych zapomóg w związku z urodzeniem dziecka, stypendiów dla uczniów, dodatków dla sierot, pomocy w zakresie dożywiania czy zasiłków pielęgnacyjnych. O dodatek możemy się ubiegać również wtedy, gdy dochód na jedną osobę w gospodarstwie domowym jest trochę wyższy. Dodatek zostanie wówczas pomniejszony o tę nadwyżkę.

Metraż a dodatek

Aby otrzymać dopłatę powierzchnia mieszkania przypadająca na lokatorów nie może być większa niż ta określona w ustawie. Jednak przepisy dopuszczają pewne odstępstwa. Dodatek dostaniemy wtedy, gdy przekroczenie określonej powierzchni lokalu będzie nie większe niż 30 proc. (lub 50 proc., jeśli powierzchnia pokoi i kuchni nie zajmuje więcej niż 60 proc. całej powierzchni użytkowej mieszkania). Powierzchnia zajmowana przez domowników nie może przekraczać:

- dla 1 osoby 45,50 m²
- dla 2 osób 52,0 m²
- dla 3 osób 58,0 m²
- dla 4 osób 71,50 m²
- dla 5 osób 84,50 m²
- dla 6 osób 91,0 m²

Jeśli w mieszkaniu znajduje się osoba niepełnosprawna zajmująca oddzielny pokój lub osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim, wówczas przysługuje dodatkowe – 15 metrów kwadratowych. Metraż mieszkania obliczamy dodając powierzchnię wszystkich pomieszczeń, takich jak: korytarze, przedpokój, pokoje, hol, kuchnia, łazienka, spiżarnia i inne, które służą potrzebom mieszkalnym i gospodarczym. Nie wlicza się natomiast: suszarni, pralni, tarasów, balkonów, strychów, piwnic, antresoli oraz schowków w ścianach.

Pomoc na pół roku

Dodatek mieszkaniowy jest przyznawany na sześć miesięcy - od pierwszego dnia miesiąca, który następuje po dniu złożenia naszego wniosku. Pieniądze są przelewane bezpośrednio na konto spółdzielni. Dzięki temu należności za mieszkanie będą automatycznie pomniejszone. Chodzi o to, by przyznana pomoc nie została przeznaczona na inne cele. Różnicę między wysokością przyznanego dodatku, a wysokością opłaty za mieszkanie musimy uiszczać na bieżąco. Jeżeli nie będziemy tego robić, wypłata zostanie wstrzymana do momentu uregulowania zaległości. Jeśli długów nie spłacimy w ciągu trzech miesięcy, decyzja o przyznaniu dodatku mieszkaniowego wygaśnie.



foto: R. Chodor

Jakie dokumenty i gdzie należy złożyć, aby otrzymać dodatek?

Wniosek o przyznanie dodatku składamy w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Dziale Dodatków Mieszkaniowych przy al. Piłsudskiego 32 w Olsztynie telefon 89/526-60-18. Oprócz wypełnionego wniosku dołączamy:

- zaświadczenie o dochodach członków gospodarstwa domowego z ostatnich 3 miesięcy
- zaświadczenie o wysokości opłat za mieszkanie obowiązujących w miesiącu, w którym składany jest wniosek
- tytuł prawny do lokalu mieszkalnego lub postanowienie o przyznaniu lokalu zamiennego bądź socjalnego
- ostatnią decyzję o przyznaniu dodatku mieszkaniowego, jeżeli takowa była.

Wnioski można pobrać w Biurze Obsługi Mieszkańca Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” na parterze budynku przy ul. Kołobrzeskiej 13.

Mariusz Gembicki
Dział Członkowsko-Mieszkaniowy Eksploatacji
i Rozliczeń

Agora - miejscem przyjaznym seniorom

Klub Tańca Sportowego „Power Dance” - Klub Agora SM „Pojezierze”, tak brzmi pełna nazwa, uzyskał certyfikat „Miejsca Przyjaznego Seniorom”.

Tytuł, w zorganizowanym po raz trzeci konkursie, został przyznany przez Radę Olsztyńskich Seniorów oraz Prezydenta Olsztyna. Zgodnie z regulaminem Miejscem Przyjaznym Seniorom mogą zostać organizacje, instytucje i przedsiębiorstwa, które otwierają się na mieszkańców w wieku 60 plus. W tegorocznej edycji konkursu o wyróżnienie ubiegało się 25 placówek, które oferują seniorom różne formy spędzania wolnego czasu.

Propozycje Agory cieszą się wśród nich sporym zainteresowaniem. – Jest bardzo duże zapotrzebowanie wśród seniorów na organizację dla nich różnego rodzaju zajęć. Na przykład na spotkania Klubu „Jarzębina”, który u nas działa, przychodzi za każdym razem po 50 osób. Realizujemy także projekt „Aktywni seniorzy”, w ramach którego odbywają się bezpłatne zajęcia rekreacyjne z Zumbi Gold i program profilaktyczny Szkoła Pleców. Bardzo się cieszymy z tego certyfikatu. Jest potwierdzeniem tego, że to, co robimy jest ludziom po prostu potrzebne – mówi menager Agory Katarzyna Korzeb.

Poza programami objętymi dofinansowaniem, z których można korzystać za darmo, na pozostałe zajęcia seniorzy otrzymują promocyjne zniżki w opłatach. Oddajmy głos samym seniorom, którzy regularnie odwiedzają Agorę. – Lubię tutaj przychodzić, bo mogę spotkać się z ludźmi. Jest mi to bardzo potrzebne, że mogę jeszcze wyjść z domu – opowiada Jadwiga Piórkowska. Spotkania w Agorze dają także dużo zadowolenia również Danucie Brzoskowskiej- Jurzyk – Miła atmosfera, przyjemna muzyka, panie z zarządu organizują nam dodatkowe atrakcje np. spotkania z ciekawymi osobami, jest naprawdę



fol. arch. "Agora"

bardzo przyjemnie – wylicza. – Można potańczyć, porozmawiać z ludźmi, pośmiać się – dodaje Celina Wiśniewska. – Towarzystwo też jest bardzo sympatyczne i muzyka, którą lubię – włącza się Elwira Grzaniewicz. Zaś Zenobia Jarzębska twierdzi, że gdy przychodzi do Agory od razu czuje się młodszą i zdrowszą. Natomiast dla pana Jana Denki, który jeszcze nie zalicza się do seniorów, spotkania z nimi traktuje, jako czas dobrej zabawy i okazję do pośpiewania polskich i zagranicznych piosenek, przy których wszyscy dobrze się bawią. Prawda, że nie potrzeba lepszej zachęty?

Jak mówią w zdrowym ciele zdrowy duch, natomiast wiek jest stanem umysłu, a nie numerem



pesel. Dlatego życie seniorów wcale nie musi być nudne i upływać głównie w ciszy czterech ścian. Oby jak najwięcej powstawało tak przyjaznych dla nich miejsc jak Agora, której gratulujemy wyróżnienia.

Uroczysta gala przyznania certyfikatu odbyła się 21 września. Nagrodę odebrali Katarzyna Korzeb i Marek Michalkiewicz ze Stowarzyszenia Kultury Fizycznej Klubu Tańca Sportowego „Power Dance”.

Wioletta Sawicka

Piszą o nas

Ogólnopolski miesięcznik branżowy „Domy Spółdzielcze” zamieścił na swoich łamach artykuł dotyczący naszej spółdzielni. Ponieważ nie wszyscy mają możliwość uzyskania magazynu, zamieszczamy przedruk tekstu w naszym biuletynie.



Fot.: A. Stachurski

Druga młodość „Pojezierza”

W ubiegłym roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” w Olsztynie skończyła 60 lat. Przeprowadzone w ostatniej dekadzie wielomilionowe inwestycje przeobraziły wygląd spółdzielczych budynków i rozległych terenów zewnętrznych. „Pojezierze” wyraźnie odmłodziło.

Obszar, jaki zajmuje najstarsza w województwie i jedna z najstarszych oraz największych w kraju spółdzielni mieszkaniowych stanowi centrum Olsztyna. Tym, którzy dawno do niego nie zaglądali, trudno poznać dawne okolice ulic: Dworcowej, Kołobrzeskiej, Wyszynskiego czy V Wileńskiej Brygady AK. Kompleksowo wyremontowane budynki, zrehabilitowane zieleńce, nowe boiska, alejki spacerowe, place zabaw, siłownie plenerowe znacznie poprawiły wizerunek tej części miasta. Przeprowadzona w krótkim czasie metamorfoza sprawiła, że „Pojezierze” wygląda na znacznie młodsze niż jest w rzeczywistości. Śmiało więc do nazwy mógłby wrócić przymiotnik „młodzieżowa”, gdyż pod takim szyldem grono zapaleńców założyło w 1957 r. Młodzieżową Spółdzielnię Mieszkaniową „Pojezierze”.

W powojennych realiach Olsztyn, podobnie jak inne miasta, borykał się z brakiem mieszkań. Alternatywą dla lokali komunalnych

była znana sprzed wojny spółdzielczość mieszkaniowa, dlatego też grupa młodych ludzi, która przybyła do Olsztyna w poszukiwaniu lepszego życia, postanowiła założyć spółdzielnię. Na pierwsze zebranie przyszło 40 osób. Konieczność wniesienia własnego wkładu pieniężnego sprawiła, że na drugim zebraniu stawiło się tylko 11 chętnych. Mimo to spółdzielnię utworzono i 23 września 1957 r. wybrano jej pierwszą radę nadzorczą oraz zarząd.

Początkowo założyciele „Pojezierza” prócz entuzjazmu nie mieli prawie nic więcej. Sytuację utrudniała także nieufność do spółdzielczości. Z tego powodu z wielkim trudem zasiedlono dwa pierwsze budynki, które „Pojezierze” kupiło od miasta. Upór i determinacja sprawiły, że sześć miesięcy od założenia spółdzielnia rozpoczęła budowę pierwszego budynku. W styczniu 1960 roku dach nad



Fot.: R. Chodor



Fot.: R. Chodor



Fot.: A. Stachurski



Fot.: A. Stachurski



Odnowiona siedziba Pojezierza, Fot.: R. Chodor



Fot.: R. Chodor

głową znalazło tam 27 rodzin. Sukces topił obawy, pojawiło się zaufanie. Do spółdzielni napływali nowi członkowie, w szybkim tempie powstawały kolejne bloki, rosły osiedla. Z upływem czasu z nazwy wykruszyły się przymiotnik „młodzieżowa”.

Dziś SM „Pojezierze” liczy 20 tysięcy mieszkańców, 141 budynków mieszkalnych, niemal 11 tysięcy mieszkań i bez mała 780 000 m. kw. gruntów. Miniona dekada 2007–2017 to czas dynamicznych zmian, które znacznie podniosły poziom życia mieszkańców. W ciągu kilku lat przeprowadzono termomodernizację wszystkich budynków mieszkalnych. Jednak docieplenia stanowiły zaledwie część niezbędnych do wykonania działań, jakich wymagała starzejąca się substancja. Aby uzyskać dodatkowe pieniądze na ogromne potrzeby remontowe spółdzielnia z powodzeniem aplikowała po środki z budżetu państwa i unijne, stając się na tym polu krajowym liderem. W ostatniej dekadzie środki własne i dotacje pozwoliły na zrealizowanie remontów o wartości 154 mln zł. Uzyskane dofinansowanie wyniosło prawie 29 milionów.

Wykonano ponad 800 najróżniejszych zadań budowlanych. Zmodernizowano przeszło pół tysiąca klatek schodowych, ponad 100 piwnic, wymieniono 129 wyeksploatowanych wind. Do końca 2019 r. wszystkie wieżowce w spółdzielni będą miały nowe windy. W budynkach wysokich prowadzona jest sukcesywnie likwidacja zyspów, co znacznie poprawiło stan czystości na klatkach schodowych. Komfort życia i bezpieczeństwo mieszkańców podniosła także likwidacja gazowych podgrzewaczy wody w budynkach, które tego wymagały. Znacznie zmienił się wygląd spółdzielczych terenów zewnętrznych, które są przekształcane w obszary parkowe. Przybyło urokliwych alejek spacerowych, skwerków, miejsc do wypoczynku w enklawie zieleni oraz rekreacji na świeżym powietrzu. Pojawiła się nowa roślinność, w tym przepiękne magnolie i rododendrony. Zakupiono innowacyjny sprzęt, który jest wykorzystywany do utrzymywania porządku na osiedlach przez okrągły rok. Przeprowadzona informatyzacja usprawniła obsługę mieszkańców. Obecnie on-line można m.in. sprawdzić zużycie mediów, dokonać opłat czy zgłosić awarie. Dla wygody osób preferujących bezpośredni kontakt ze spółdzielnią uruchomiono Biuro Obsługi Mieszkańca, gdzie w jednym miejscu można załatwić większość spraw.

To nie wszystkie z nowych rozwiązań, w jakie obfitowała ubiegła dekada. W trosce o stabilny budżet obecny zarząd spółdzielni przyjął długofalowy program ograniczający wydatki. Wprowadzone rozwiązania przyniosły wielomilionowe oszczędności. „Pojezierze” prowadzi także działalność gospodarczą, w wyniku której wypracowany w latach 2007–2017 zysk wyniósł prawie 40 mln zł. Korzyści z tego odczuwają spółdzielcy przede wszystkim w postaci dofinansowania opłaty eksploatacyjnej do każdego mieszkania. Przez kilkanaście lat utrzymywała się ona na niezmiennym poziomie, a nawet była obniżana. Obecnie jest niższa niż 16 lat temu. Zrównoważone

gospodarowanie sprawia, że od lat na stałym poziomie pozostaje także opłata na fundusz remontowy, a pomimo to w ostatniej dekadzie kompleksowo wyremontowano ponad 80% budynków mieszkalnych. W ubiegłym roku kapitalnego remontu doczekał się również spółdzielczy biurowiec.

Spółdzielnia nie jest typowym przedsiębiorstwem nastawionym głównie na zysk. Działalność związana z utrzymaniem lokali mieszkalnych realizowana jest non profit. Również budowanie nowych mieszkań odbywa się po kosztach, dzięki czemu spółdzielcy mogą nabyć je taniej niż od deweloperów. W latach 2013–2014 „Pojezierze” oddało do użytku dwa budynki wielorodzinne. Oba liczą łącznie 56 lokali mieszkalnych, mają nowoczesną architekturę i wiele udogodnień dla mieszkańców. Na etapie prac projektowych jest kolejny budynek, w którym będzie 60 mieszkań.

Spółdzielnia nie zaniedbuje obowiązków związanych z prowadzeniem działalności społecznej, kulturalnej i oświatowej. Realizuje ją poprzez funkcjonujące od dziesięcioleci spółdzielcze kluby Agora i Akces. Od lat odbywają się w nich również wigilijne i wielkanocne spotkania dla samotnych mieszkańców. Przy świątecznych stołach gromadzi się ponad 400 osób. Na pomoc mogą także liczyć ci, którzy znaleźli się na „życiowym zakręcie” i zalegają z opłatami za mieszkanie. Spółdzielnia stwarza możliwość rozłożenia długu na raty, odpracowania zaległości, a także świadczy pomoc w uzyskaniu dodatku mieszkaniowego. W spółdzielczych lokalach działają żłobki i przedszkola, do których uczęszcza kilkaset maluchów.

„Pojezierze” jest otwarte na wiele cennych inicjatyw. Wspomaga m.in. Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym, akcję „Pomóż dziecku” oraz „Świątowe Dni Bajki”. Dotuje też Wenty Dobroczyenne Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej. W zasobach spółdzielni na czas trzyletniego remontu swojego budynku tymczasową siedzibę znalazł Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie. W podziękowaniu przyznał spółdzielni „Srebrną maskę”. Cyklicznie od lat spółdzielnia wydaje dla mieszkańców bezpłatny kwartalnik „Echo Pojezierza”. Zamieszczane są w nim wiadomości o ważnych dla spółdzielców wydarzeniach. „Echo” to nie tylko periodyk o charakterze informacyjnym. Jego rolą jest też kształtowanie poczucia lokalnej wspólnoty i spółdzielczej tożsamości.

SM „Pojezierze” to duży zakład pracy. Wykwalifikowana kadra gwarantuje uzyskanie dobrych wyników firmy i dba o jej wizerunek. Nie bez powodu mieszkania spółdzielni na rynku wtórnym cieszą się niestabnym zainteresowaniem. Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom uruchomiono nową usługę, jaką jest biuro pośrednictwa nieruchomości. Przeżywająca drugą młodość spółdzielnia rozpoczęła siódmą dekadę. Weszła w nią z ugruntowaną pozycją i znaczącym dorobkiem. Dlatego z dużym prawdopodobieństwem można prognozować, że czekają ją dobre perspektywy. ■

Katarzyna Kowalska

Pływał po oceanach, zakotwiczył w „Pojezierzu”

fol. R. Chodor



– Wyszło mi, że opłynąłem Ziemię trzy razy – mówi Zdzisław Buchert, emerytowany marynarz. Przez 40 lat statek był jego domem. Na pytanie gdzie w tym czasie był i co zobaczył odpowiada, że prościej będzie wymienić, dokąd nie dotarł.

- Nie byłem na żadnym biegunie, na Spitsbergenie i na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.

Gdy zadzwoniłam do pana Zdzisława z pomysłem, że chcemy przedstawiać w „Echu Pojezierza” naszych ciekawych mieszkańców, zgodził się od razu. – A pewnie, że przyjdźcie, zrobię wam zupę ogórkową z „Batorego” – zapraszał gościnnie. I rzeczywiście, kiedy spotkaliśmy się w jego dwupokojowym mieszkaniu przy ul. Pana Tadeusza czekała na nas obiecana i smaczna zupa. Ugotowana dokładnie tak, jak kiedyś serwował ją pasażerom na statku „Batory”, który kursował do Stanów Zjednoczonych. Zdzisław Buchert był na nim nie tylko marynarzem, ale też kucharzem. – Kapitan na statku jest jak ojciec, ale kucharz, jak matka – mówi z przekonaniem.

Kochaj albo rzuć

Kto nie pamięta kultowej komedii o Kargulach i Pawlakach? Jednak mało kto wie, że pan Zdzisław ma swój udział w polskiej kinematografii. Płynął „Batorym” w rejs do Stanów akurat w czasie, kiedy ekipa filmowa kręciła na nim trzecią część komedii, czyli „Kochaj albo rzuć”. Wykwintne dania, jakie widzowie mogli zobaczyć na ekranie, zostały przyrządzone przez kucharzy z „Batorego” w tym m.in. przez pana Zdzisława. – Tam głównie homary wglądały tak dekoracyjnie. Nie były to specjalnie zamawiane dania do filmu tylko takie, które przygotowywaliśmy zwykle dla pasażerów. Dzień wcześniej, przed wejściem do portu, odbył się dla podróżnych wieczór kapitański, więc część tych sfilmowanych dań pochodziła właśnie z niego. Robiliśmy też w filmie za statystów. My kucharze i stewardzi przebraliśmy się w cywilne ubrania i udawaliśmy pasażerów, ale sceny z moim udziałem chyba zostały wycięte, bo nigdzie siebie w filmie nie wypatrzyłem – śmieje się i dodaje. – Większość scen na statku nakręcano, gdy staliśmy w Gdyni. Wróciliśmy akurat ze Stanów i czekaliśmy w porcie kilka dni nim nastąpił załadunek przed kolejnym rejsem do Ameryki. W tym czasie ekipa, a było ich tylko chyba 9 osób, nagry-

wała sceny do filmu. Duży popis przy dekoracji potraw dali nasi „pentermani”, czyli ludzie, którzy zajmują się garmazerką. Ponieważ na statku każdy odpowiada za co innego. Inni kucharze są od sosów, inni od ryb, a jeszcze inni od mięs – wlicza.

800 kotletów w dwie godziny

„Batory” zabierał na pokład około tysiąca pasażerów plus trzysta osób załogi. Rejsy do Ameryki Północnej trwały dwa tygodnie. Przygotowanie codziennych śniadań, obiadów, kolacji i podwieczorków dla takiej rzeszy ludzi stanowiło nie lada wyzwanie, któremu musiało sprostać kilkudziesięciu kucharzy. Codziennie goście mieli do wyboru w menu kilkanaście zup i drugich dań. Już sam załadunek żywności był potężnym przedsięwzięciem logistycznym. – Na morzu musieliśmy być samowystarczalni. Na statku piekło się chleb, bułki, ciasta, rozbierało tusze wieprzowe, bo mieliśmy też masarnię, robiło się kielbasy. Pamiętam, że któregoś razu musiałem sam zrobić na obiad 800 kotletów mielonych. – Ile to panu zajęło? – Dwie godziny. Było ciężko, ale w tamtych czasach praca na „Batorym”, flagowym statku Polskich Linii Oceanicznych, uchodziła za splendor. Tam wszystko było z najwyższej półki. Dlatego zatrudniano najlepszych albo dobrze rokujących. Zaś tego, co przygotowywano kulinarnie na „Batorym” nie robiono nigdzie indziej. Pływałem na nim kilka lat i dzięki temu mogłem się uczyć gotowania od mistrzów – opowiada.

Więcej zieleni

Zdzisław Buchert pływał po morzach i oceanach całego świata, na różnych statkach, pod różnymi banderami. Wybrał pływanie, ponieważ w tamtych czasach był to jedyny sposób, aby zwiedzać świat. W pierwszy rejs wypły-



„Batory” w zimowej odsłonie. Fot. arch. pryw.

nał do Chin w 1966 roku, po odsłużeniu wojska w jednostce łączności Marynarki Wojennej w Wejherowie. Do ulubionych portów zalicza te na Dalekim Wschodzie: Singapur, Bangkok i inne. Jego najdłuższy z rejsów, bez zejścia na ląd, trwał ponad rok. – Po takim czasie człowiek już nie może patrzeć na błękit. Dlatego pokłady na statkach malowane są zazwyczaj na zielono. Czasem braliśmy na statek rowery i gdy zawijaliśmy do egzotycznego portu, pedałowaliśmy w dżunglę, żeby, choć przez dwie godziny nacieszyć oczy zielenią – wspomina.

Praca na morzu to nie tylko przygoda. Jest też strach. Tajfuny, huragany, cyklony. – Ja jednak najbardziej bałem się mgły, żeby z czymś się nie zderzyć. Podczas rejsu wszystko może się zdarzyć. Jednak najgorsze przeżycie miałem wtedy, gdy statek dosłownie przełamał się na pół. Płynęliśmy masowcem niedaleko Norwegii. Wieźliśmy ponad sto tysięcy ton rudy żelaza. Wieczorem minęliśmy Narvik. Nagle o godzinie 4 nad ranem rozległo się rozdieranie blach, statek pękał. Ze strachu nie mogłem włożyć kombinezonu ratunkowego – mówi.

Smutny czas świąt

Zdzisław Buchert na statkach spędził 30 wigilii. – Mimo, że załogi były mieszaniną różnych narodowości i wyznań, zawsze na wigilię przygotowywałem czerwony barszcz, kapustę z grzybami i makowiec – wylicza. – Było uroczyście? – A skąd! Na statku, zwłaszcza towarowym, nie ma żadnej magii świąt.

Praca marynarza jest wielką próbą dla rodziny. Małżeństwo pana Zdzisława tej próby nie przeszło. Żona od niego odeszła, ale syn poszedł w jego ślady i też został marynarzem. Ojciec jest dumny z syna, choć przestrzegał go, że nie jest to łatwy kawałek chleba. – Od początku planował pan, że zostanie marynarzem i zwiąże się z morzem na 40 lat? – Nie, skąd. Zakładałem, że popływam nie więcej niż 5 lat, dorobię się trochę i osiadę gdzieś na lądzie. A zrobiło się z tego praktycznie całe życie – mówi. – Żałuje pan? – Czy ja wiem? Za morzem raczej nie tęsknię, prędzej za gotowaniem, bo najpierw byłem kucharzem, nim zostałem marynarzem, ale nie wiem czy gdybym mógł wybrać drugi raz, wybrałbym morze. Choć dzięki pływaniu zwiedziłem praktycznie cały świat. Nie każdemu jest dana taka możliwość. No, ale coś, za coś – podsumowuje refleksyjnie.

Tijo, trijo, tru lu lu lu lu

Naszej rozmowie towarzyszą uporczywe trele. Tak uporczywe, jakby kanarki starały się nas za wszelką cenę zagłuszyć. Kanarki to wielka pasja pana Zdzisława.



Kucharze z "Batorego". Z. Buchert drugi z lewej. Fot. arch.pryw.

wa. Teraz ma ich w domu ledwo kilka, ale wcześniej dochodziło do trzydziestki. Ich klatki zajmowały w całości mniejszy pokój. Teraz goszczą się w większym. Jest ich zdecydowanie mniej, jednak śpiewają tak donośnie, że po chwili mam w głowie wibracje. – Ten świergot nie przeszkadza panu sąsiadom? – Sąsiad za ścianą specjalnie balkon rano otwiera, żeby je słyszeć – śmieje się, gdy zasłania ucho w trakcie ptasiego koncertu.

Kilka lat temu kanarki Zdzisława Bucherta wyśpiewały na zawodach mistrzostwo Olsztyna. Wcześniej przeszły specjalny trening. Polegał on na tym, że przez kilka godzin klatki z ptakami stały w ciemnym pomieszczeniu. Następnie były wynoszone do jasnego, wtedy ptaki z radości zaczynały śpiewać. – Trzeba było taki manewr powtarzać przez kilka dni, a później jak na komendę śpiewały. Każdy innym głosem, ponieważ każdy kanarek śpiewa inaczej. Jeden jest jak flecik, inny jak dzwoneczek, czasem wchodzą sobie w tury i tak powstaje niesamowita orkiestra – tłumaczy pasjonat kanarków.

Mógłby o nich mówić godzinami, jednak mnie interesuje coś innego. – Mógł pan mieszkać wszędzie, dlaczego wybrał pan „Pojezierze”? – Jestem poznaniankiem. Do Olsztyna przyjechałem przed dożynkami i spodobało mi się tutaj. Lasy, jeziora, piękna przyroda. Zakochałem się w tym 40 lat temu, dostałem mieszkanie w „Pojezierzu” i tak zostało do dziś. Kiedyś, gdy byłem młodym chłopakiem, myślałem, żeby zostać leśnikiem. Życie ułożyło się inaczej, ale w Olsztynie mam lasy dookoła. Dobrze się tutaj czuję, z sąsiadami też dobrze żyjemy. Czasem coś im ugotuję, przepis jakiś zdradzę, albo podam garnek zupy przez balkon. A może naleję pani do słoika tej ogórkowej, rodzinę pani poczęstuje, co? – Pyta, gdy wyłączam dyktafon. – A poproszę, taka zupa od kucharza z „Batorego” to gratka.

Wioletta Sawicka

AKTYWNE PÓŁZIMOWISKO Z AGORĄ

**CODZIENNE
WYJŚCIA**

**PARK TRAMPOLIN
PLANETARIUM
SALON ZABAW
PAPUGARNIA
MUZEUM**

**KREATYWNE
ZAJĘCIA**

**KULINARNE
MUZYCZNE
PLASTYCZNE
TANECZNE
TEATRALNE
SPORTOWE**

**OFERTA SKIEROWANA DO DZIECI
W PRZEDZIALE WIEKOWYM 6-12 LAT**

TYGODNIOWE TURNUSY 21-25.01. i 28.01.-01.02.

KOSZT I TYDZIEŃ 310 zł II TYGODNIE 580 zł

Zapisy w biurze klubu. Rezerwacja miejsca podstawie zaliczki w kwocie 100zł.
Półzimowisko organizowane jest zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Przypominamy, że dział socjalny firm dofinansowuje lub w pełni finansuje koszt półzimowiska.

MIEJSCE:

**KLUB AGORA– SM POJEZIERZE
ul. Żołnierska 45a
tel. 89 533 43 99, 601 080 176, 500 086 502
www.powerdance.olsztyn.pl**

GRAFIK ZAJĘĆ TANECZNYCH 2018/2019

RODZAJ ZAJĘĆ	PROWADZĄCY	ROZKŁAD ZAJĘĆ	CENA
DZIECI			
TANIEC TOWARZYSKI pary od 7 lat	Katarzyna Korzeb Marek Michalkiewicz	poniedziałek, środa 16.30-17.30	95,-
FORMACJA LATINO SOLO dziewczęta 10+	Katarzyna Korzeb Marek Michalkiewicz	piątek 16.45-18.00	90,-
KIDS DANCE 4-6 lat	Ilona Kuncewicz	Wtorek, czwartek 15.50-16.35	90,-
ZAJĘCIA Z ELEMENTAMI BALETU 4-6 lat	Ilona Kuncewicz	wtorek, czwartek 16.35-17.20	90,-
GRUPA MODERN 7-11 lat	Paulina Witaszczyk	środa, piątek 16.00-16.45	90,-
STREET DANCE 7-10 lat	Wiktoria Wojciechowska	poniedziałek, środa 16.30-17.15	90,-
MŁODZIEŻ			
STREET DANCE 11-14 lat	Wiktoria Wojciechowska	wtorek, czwartek 17.15-18.15	95,-
GRUPA MODERN 11+	Paulina Witaszczyk	środa, piątek 17.00-18.00	95,-
POPPING 12+	Damian Bienio Bienkowski	ZAPISY!	95,-
DOROŚLI			
KURS TANCA TOWARZYSKIEGO	Katarzyna Korzeb Marek Michalkiewicz	piątek 18.00-19.00	95,- (4 zajęcia)
SALSA SOLO & LATINO	Marek Michalkiewicz	poniedziałek, środa 18.00-18.50 NABÓR 18.50-19.40 gr.III 19.40-20.30 gr.II 20.30-21.20 gr.I	100,- (8 wejść)
SENIOR SPORT „MIŁOŚNICY TANCA”	Katarzyna Korzeb Anna i Marek Michalkiewicz	wtorek 19.30-21.00 czwartek 19.30-21.00 piątek 19.00-20.30 piątek 20.30-22.00	100,-
LADIES DANCE	Ilona Kuncewicz	poniedziałek 17.30-18.30	80,- (4 wejścia)
BACHATA/KIZOMBA	Ewelina Kobialka Jarosław Cupriak	poniedziałek 20.00-21.00	95,- (4 zajęcia)

GRAFIK ZAJĘĆ FITNESS 2018/2019

RODZAJ ZAJĘĆ	PROWADZĄCY	ROZKŁAD ZAJĘĆ	CENA
ZAJĘCIA INTENSYWNE			
FITNESS NA TRAMPOLINACH	Monika Dworzecka	poniedziałek, środa 20.15-21.05	100,- (8 wejść)
TBW	Izabela Mańkowska-Salik	wtorek, czwartek 19.00-19.50	100,- (8 wejść)
ZUMBA	Piotr Mastalerek	wtorek, czwartek 18.30-19.20 czwartek 17.30-18.20 (gr.początek)	100,- (8 wejść)
ZUMBA TONING	Piotr Mastalerek	wtorek 17.30-18.20	60,- (4 wejścia)
ZAJĘCIA UMIARKOWANE			
W & U (wzmocnij i ujędrnij)	Monika Dworzecka	poniedziałek, środa 19.15-20.05	100,- (8 wejść)
ZUMBA GOLD	Piotr Mastalerek	poniedziałek, czwartek 12.40-13.30	75,- (8 wejść)
PLASKI BRZUCH ZDROWE PLECY	Monika Dworzecka	poniedziałek, środa 18.15-19.05	100,- (8 wejść)
ZUMBA (początkująca)	Piotr Mastalerek	czwartek 17.30-18.20	60,- (4 wejścia)
ZAJĘCIA ZDROWOTNE			
PILATES	Ewa Dul-Poleć	poniedziałek, środa, 18.30-19.20	100,- (8 wejść)
SZKOŁA PLECÓW	Małgorzata Kolaszińska	wtorek, czwartek 10.00-10.50 18.00-18.50 19.00-19.50	100,- (8 wejść)
YOGA DLA ZDROWIA	Ewa Dul-Poleć	poniedziałek, środa 19.30-20.20	100,- (8 wejść)
MAMA I DZIECKO	Małgorzata Kolaszińska	wtorek, czwartek 9.00-9.50	ZAPISY!

AKTUALNOŚCI

SZYKUJEMY FORMĘ NA WIOSNĘ

Zimą warto wykorzystać na poprawienie formy i naszego ciała na wiosnę. Przygotowaliśmy ofertę, która to Państwu ułatwi.

Kupując karnet na 6 lub więcej wejść dostajesz jedno gratis. Wystarczy, że podasz hasło: Zima z Akcesem2019. Promocja dotyczy form: Mix Piletas & Stretch, Fat Burning, Zumba Gold, Joga Vinasa i obowiązuje w terminie: 01-31.01.2019r.



DNI OTWARTE W RDS

Rafał Milcewicz i RDS specjalizujący się w tańcu hip hop zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na spróbowanie swoich sił na bezpłatnych zajęciach w terminie 2-4.01.2019.

ZIMOWE NABORY

GIMNASTYKA Z AKROBACYKĄ

W trakcie zajęć dzieci uczą się elementów gimnastyki takich jak: przewroty, przerzuty, mostki, stanie na rękach. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki: grupa 4-7 lat godz. 17.00, grupa 8-13 lat – godz. 18.00. Treningi prowadzi Kamila Zarzycka - trener gimnastyki sportowej w Szkole Mistrzostwa Sportowego.

PIRUETY I SZPAGATY

Zajęcia łączące elementy gimnastyki i tańca. Szpagaty, gwiazdy, piruety i wiele innych figur przestaną być trudnością dla Twojego dziecka. Zajęcia dla dzieci w wieku 5-8 lat odbywają się poniedziałki i czwartki o godz. 16.40. Pierwsze zajęcia w styczniu gratis!

SEKCJA TANECZNA FREESTYLE /hip-hop, modern jazz, new style/

• ZAJĘCIA GIMNASTYCZNO-TANECZNE „PIRUETY I SZPAGATY” • ZUMBA KIDS • AKTYWNE FIKANIE • PIĘKARSKIE MALUSZKI • RAVE DANCE STUDIO /hip-hop, popping, house/ • KLUB MIĘSOŚNIKÓW SALSY • KLUB SENIORA • MUZYKOTERAPIA • TAI CHI • GIMNASTYKA Z AKROBACYKĄ • KRAV MAGA • FORMACJA SOLTARE • TANGO ARGENTYŃSKIE • KURSY TAŃCA • LEKCJE INDYWIDUALNE, PIERWSZY TANIEC

FITNESS:

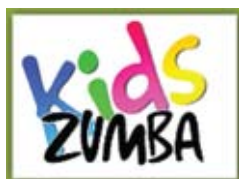
• MIX PILATES & STRETCH • ZDROWE PLECY/zaj. prozdrowotne/ • JOGA VINYASA • PLECY BEZ BÓLU • FAT BURNING /intensywne spalanie/ • ZUMBA FITNESS • ZUMBA TONING /z ciężarkami/ • ZUMBA GOLD /zumba mniej intensywna/ • FIT FORMA płaski brzuch/wzmocnienie i spalanie/ • SENIOR FIT 55+ /poranny/ • DANCING WOMEN • JOGA /zaawansowana 2 godzinna/

**PÓŁKOLONIE, PÓŁZIMOWISKA, URODZINKI
WYNAJMUJEMY SALE
NA ZEBRANIA, IMPREZY RODZINNE**

HONORUJEMY KARTY:

• MULTISPORT, • FIT PROFIT • OK SYSTEM • FIT SPORT, • DUŻEJ RODZINY

**DLA CZŁONKÓW SM POJEZIERZE I ICH RODZIN WSPÓLNIE
ZAMIESZKUJĄCYCH 20 % ZNIŻKI NA ZAJĘCIA KS AKCES**



KLUB SENIORA

Wszystkich seniorów zapraszamy na czwartkowe spotkania o godz. 14.30. Tutaj możesz poznać nowych przyjaciół, porozmawiać o wspólnych problemach, potańczyć w rytm muzyki z lat młodości. Nie siedz w domu, czekamy na Ciebie!



21.01. - 01.02.2019

PÓŁZIMOWISKO
dla dzieci w wieku 6-12 lat

W RAMACH ZIMOWISKA OFERUJEMY:

- OPIEKĘ WYCHOWAWCY W GODZ. 7:00-16:00
- DWUDANIOWY OBIAD
- CIEKAWY PROGRAM /M.IN. WYJŚCIA DO KINA, SALONU ZABAW, KRĘGIELNI, KULIG Z OGNISKIEM/
- DUŻO ZABAW, IMPREZ SPORTOWYCH, ZAJĘĆ ARTYSTYCZNYCH ORAZ NIESPODZIANEK

CENA: 530 zł/os. za 2 tygodnie
300 zł/os. za 1 tydzień

Zapisy w biurze Klubu Akces.

Sprawdź czy twój zakład pracy dofinansowuje formy wypoczynku dla dzieci!



na sportowo na wesoło ..i bez nudy

WYPOCZYNEK ZGŁASZANY DO KURATORIUM OŚWIATY I WYCHOWANIA



2019

Styczeń

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Luty

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28			

Marzec

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Kwiecień

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

Maj

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

Czerwiec

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Lipiec

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Sierpień

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Wrzesień

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Październik

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Listopad

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

Grudzień

Po	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					